

# Sołoma, Antoni

---

## Pierwszy program muzeum polskiego w Olsztynie z 1931 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 267-272

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI SOŁOMA

PIERWSZY PROGRAM MUZEUM POLSKIEGO W OLSZTYNIE  
Z 1931 ROKU

Muzeum Mazurskie w Olsztynie jest jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną, placówką muzealną na Ziemiach Zachodnich i Północnych, której program wypracowany został już w okresie międzywojennym. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie w zespole dokumentów Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie pod sygnaturą 1772, s. 276 i n. znajduje się ostatecznie skryształizowana koncepcja muzeum polskiego w Olsztynie, pochodząca z 1931 r. O koncepcji tej pisał Jędrzej Giertych w swej pracy *Za północnym kordonem*, wydanej w 1934 r.<sup>1</sup> Autor wymienionej tu pozycji przebywał stale w Prusach Wschodnich od stycznia 1931 r. do maja 1932 r. jako etatowy pracownik polskiej służby konsularnej<sup>2</sup>, jego też podpis figuruje — jak można sądzić<sup>3</sup> — pod dokumentem projektu muzeum, przesłanego przez Konsulat RP w Olsztynie pismem z 9 czerwca 1931 r. (L.dz. T/646/ 31 R 3411) do Poselstwa Polskiego w Berlinie oraz wg rozdzielnika do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Departamenty KI, P II, P IV), jak też do wszystkich konsulatów RP w Prusach Wschodnich i do Konsulatu RP w Pile.

Analizując dokumenty archiwalne, jak też materiały zawarte w pracy *Za północnym kordonem* można wnosić, że Jędrzej Giertych był autorem lub współautorem projektu muzeum polskiego w Olsztynie, co nie oznacza, że w opracowaniu wspomnianego dokumentu nie mogli uczestniczyć w większym lub mniejszym stopniu inni działacze polskiego ruchu narodowego Warmii i Mazur okresu międzywojennego<sup>4</sup>. Faktem pozostaje, iż w latach międzywojennych, zwłaszcza po hitlerowskiej *Machtübernahme*, nie można było wcielić w życie koncepcji polskiego, wielodziałowego i regionalnego muzeum, eksponującego wartości naszej kultury narodowej. Natomiast z początkiem maja 1945 r.<sup>5</sup>, gdy polscy działacze Warmii i Mazur (zwłaszcza kustosz Hieronim Skurpski — pierwszy dyrektor Muzeum Mazurskiego w Olsztynie) przystępowali do organizacji sieci placówek muzealnych, projekt muzeum polskiego w Olsztynie nie był im jeszcze znany<sup>6</sup>. Organizatorzy muzealnictwa olsztyńskiego znali jednak dobrze potrzeby historyczne, narodowe i polityczne re-

<sup>1</sup> J. Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Warszawa 1934, ss. 216—218.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>3</sup> Podpis jest nieczytelny (uwaga A.S.).

<sup>4</sup> Mirosław Leyk w rozmowie z autorem niniejszego artykułu wspominał np., że konsultowano z nim program muzeum polskiego w Olsztynie w odniesieniu do problematyki plebiscytowej.

<sup>5</sup> Archiwum Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury i Sztuki przy Pełnomocniku Rządu za okres od 12 V 1945 do 1 VI 1945 r.

<sup>6</sup> Relacja Hieronima Skurpskiego.

gionu, rozumieli współczesne funkcje muzealnictwa jako jednego ze środków masowego przekazu wartości kultury narodowej. Wpłynęło to niewątpliwie na fakt, że organizujące się po wojnie muzealnictwo olsztyńskie w dużej mierze w swym profilu programowym, swej specjalizacji i wewnętrznym różnicowaniu odzwierciedla jednak, realizuje i stanowi w swej całości twórczą kontynuację też programowych opracowanych w 1931 r.<sup>7</sup> W piśmie z 9 czerwca 1931 r. Konsulat w Olsztynie sformułował następujące założenia programowe muzeum:

„Nawiązując do raportu w sprawie Polskiego Towarzystwa Naukowego w Olsztynie, Konsulat porusza niniejszym dodatkowo sprawę wysuniętego we wspomnianym raporcie projektu utworzenia muzeum polskiego w Olsztynie. Z następujących motywów konsulat uważa utworzenie w bliższej czy dalszej przyszłości podobnego muzeum za konieczne.

1. Życie polskie w Prusach Wschodnich, jeśli się ma pomyślnie rozwijać, musi się stać życiem pełnym tzn. niepozbawionym również i pierwiastków życia kulturalnego — wyższego typu. Olsztyn musi się stać prawdziwym centrum polskości wschodniopruskiej, a więc skupiać nie tylko centrale polskich organizacji etc., lecz być również ogniskiem kulturalnym polskim. Musi więc mieć również i pewną liczbę polskich instytucji kulturalnych — takich jak, klub inteligencji (już istniejący), jak towarzystwo naukowe, jak gimnazjum, jak wreszcie muzeum, bez którego polskości wschodniopruska będzie mieć zawsze stanowisko samej tylko masy ludowej, pozbawionej wyższych aspiracji kulturalnych. Każda grupa narodowa znajdująca się pod obcą władzą stara się stworzyć własne zbiory swego dorobku kulturalnego, nie mówiąc o tak poważnych muzeach, jakie posiadali przed wojną Polacy w Poznaniu, muzea polskie istniały w Toruniu, a nawet na Kaszubach.

2. Ludność polska w Prusach Wschodnich nie ma możliwości zapoznania się z całym szeregiem objawów życia cywilizacyjnego polskiego — i wskutek tego nawet organizując się politycznie w kierunku polskości skazana jest na pozostawanie pod wieloma względami pod wpływem kulturalnym niemieckim. Olsztyn, który jest miejscem wielu zjazdów polskich, celem wycieczek młodzieży, celem zresztą zwykłych chłopskich przyjazdów do miasta za interesami, nie może przybyłym tym nic z przejawów kultury polskiej pokazać, poza odbywającymi się skromnymi przedstawieniami amatorskimi, poza pieśniami polskiego chóru i deklamacjami. Konieczne jest stworzenie w Olsztynie jakiejś stałej instytucji kulturalnej polskiej, która by była celem wycieczek i pokazem tych dziedzin polskiego dorobku kulturalnego, które nie dadzą się jałk w literaturze, muzyce etc., choćby w najskromniejszej mierze spopularyzować drogą tworzenia bibliotek, zakładania kół śpiewaczych, rozpowszechnianie radia itd. Taką instytucją powinno być stałe muzeum, w którym przy pomocy ustnych wyczerpujących objaśnień i wykładów można by ludność, a zwłaszcza młodzież na przykładzie zgromadzonych eksponatów z dorobkiem polskiej kultury zapoznawać.

3. Zarówno ludność polska, jałk półpolska (wymarodowiona) a nawet niemiecka (której nie jeden przedstawiciel do muzeum by zaglądał), wiele by skorzystała z zapoznania się z niektórymi informacjami, które by muzeum przez swoje eksponaty dostarczyło — prostując wiele rozpowszechnionych dzięki propagandzie niemieckiej błędnych przeinaczeń, zwłaszcza w kwestiach granicznych, zagadnieniach politycznych (np. geopolityki). Nie należy również spuszczać z oka wartości propagandowej powstania w Olsztynie polskiego muzeum, które by było pierwszym w tym mieście

<sup>7</sup> Jako pierwszy z powojennych badaczy natrafił na omawiany program muzeum W. Wrzesiński, *Warmia znaku Rodła*, Szkice olsztyńskie, Olsztyn 1967, s. 282.

muzeum o charakterze ogólnym (istnieje tu tylko niewielkie muzeum olsztyńskie, dotyczące wyłącznie sprawy plebiscytu)<sup>8</sup>.

Zbiory należałoby gromadzić następującymi metodami:

1. Apelując do odpowiednich osób i instytucji w Polsce, by ofiarowały bezpłatnie pewne eksponaty.

2. Apelując do osób na terenie lub pochodzących z niego, by posiadane okazy do muzeum ofiarowały (wchodziłyby tu w grę dawne druki — dalej będące w posiadaniu ludności wiejskiej na strychach itp. przedmioty nadające się do zbiorów etnograficznych — dalej fotografie itd.).

3. Zakupując rzeczy niemożliwe do nabycia inną drogą (zapewne koszta nie byłyby tu zbyt duże). Największy koszt stanowiłoby: a) spośród wydatków jednorazowych zakup mebli (gablotek itp.) i zakup niektórych eksponatów: b) spośród wydatków stałych — wynajem lokalu i konserwacja. Dochody (bilety wstępu i dobrowolne ofiary, zwłaszcza od gości z Polski zaglądających od czasu do czasu na tutejszy teren) wydatków tych nie pokryją, toteż pewna nieduża zresztą zapewne subwencja miesięczna oraz nieco większa jednorazowa przy zakładaniu muzeum — byłaby konieczna.

Jest kwestią do dalszego rozważenia, pod jaką firmą muzeum musiałyby istnieć (Polskiego Towarzystwa Naukowego w Olsztynie, Związku Polaków, Towarzystwa Szkolnego, czy też nowej osoby prawnej stworzonej ad hoc, Konsulat przychylił się raczej ku koncepcji pierwszej<sup>9</sup>.

Po zaprezentowaniu tych argumentów Konsulat RP w Olsztynie w cytowanym wyżej piśmie formułował następnie szczegółowy program polskiej placówki muzealnej:

„Muzeum musiałyby posiadać następujące działy:

1. Dział etnograficzny. Weszłyby tu a) dawne narzędzia użytku gospodarczego (krosna, kołowrotki, meble ludowe, skrzynie, dawne ubiory warmińskie, mazurskie i malborskie); b) ceramika (naczynia gliniane i kafle, np. dawne kafle nioborskie z polskimi napisami, których spory zbiór zgromadziła p. Sukertowa w Działdowie); c) hafty ludowe, malowidła i wycinanki (o ile istnieją); d) fotografie a także modele okazów budownictwa (chałup itp.); e) fotografie a w pewnych wypadkach może nawet i oryginały krzyżów i kapliczek przydrożnych itd. Zbiór taki można by zgromadzić przy pomocy nauczycieli szkół polskich i innych osób stykających się z ludem. Zapewne bez pewnych skromnych kosztów by się tutaj nie obešlo, aczkolwiek niewątpliwie niejednym przedmiotem można będzie otrzymać drogą bezpłatnej ofiary.

2. Dział ruchu wydawniczego. Okazy czasopism polskich, wychodzących w Prusach Wschodnich od czasów najdawniejszych aż po dni dzisiejsze: w Olsztynie (alfab. łaciński) — poza tym szwabachą: w Królewcu, Ełku, w Lecu<sup>9</sup>, Jańsborku<sup>10</sup>, Szczytnie, Ostródzie. Kalendarze mazurskie (o kierunku polskim szczycieński i o kierunku niemieckim: królewieckie). Dawne kancjonały mazurskie. Wydawnictwa religijne warmińskie (książki do nabożeństwa, śpiewniki, dwujęzyczne listy

<sup>8</sup> Muzeum to założone zostało w 1925 r. W swych założeniach programowych uwzględniało początkowo tylko i wyłącznie zbiory mówiące o niemieckich sukcesach plebiscytowych. Z biegiem czasu zwiększało ono zakres swoich zainteresowań i w latach trzydziestych posiadało już zbiory eksponatów dotyczące całej rejencji olsztyńskiej w następujących działach tematycznych: prehistoria, etnografia, sztuka kościelna, historia i przyroda (w tym geologia, botanika i zoologia). Por. Alt-Preussen, Jg. R. 1942, art. pt. *Die ostpreussischen Heimatmuseen*.

<sup>9</sup> Giżycko.

<sup>10</sup> Pisz.

pasterskie biskupów itd.), wydawnictwa drukarni Pieniężnych (*Kiermaszy* ks. Barczewskiego, *Krzyżacy* szwabachą<sup>11</sup>, *Śpiewnik warmiński* Steffena itd. itd.)<sup>12</sup>. Wydawnictwa p. Sukertowej. Wydawnictwa najstarsze, trudne do dostania (np. czasopismo „Poczta Królewiecka”) mogłyby być reprezentowane w odbitkach fotograficznych, które można otrzymać w którejs z bibliotek w Polsce.

3. Dział pamiątek polskich. Musiałyby to być: a) Fotografie polskich pałaców i dworów, również tych, które są obecnie w rękę niemieckim; b) Fotografie odnośnych wnętrz — np. sal pałacowych w Waplewie; c) Fotografie polskich zabytków w kościołach (grobowców, tablic pamiątkowych itp.) — a także całych kościołów fundowanych przez Polaków; d) Kapliczki i krzyże przydrożne z polskimi napisami. Dział ten musiałby objąć nie tylko obszar etnograficzny polski, lecz i Warmię północną. Musiałby to być grafiki i mapy przedstawiające straty polskiego stanu posiadania (np. wielkiej własności) po rozbiorach.

4. Dział pamiątek po wybitnych tutejszych Polakach. Musiałyby tu być: a) serie portretów wszystkich biskupów warmińskich z czasów polskich; b) ekspozyty dotyczące Kopernika, tworzące razem zbiór mogący być odpowiednikiem Muzeum Kopernikowskiego we Fromborku (reprodukcje portretów Kopernika, duża barwna reprodukcja obrazu Matejki, *Kopernik w obserwatorium we Fromborku*, facsimile niektórych rękopisów Kopernika, a także współczesnych adnotacji o nim w spisach uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Padwie, z których wynika, że jest *natione Polonus*, miniatury pomników Kopernika w Warszawie, Krakowie i Toruniu, które mogłyby być dostarczone przez gminy tych miast); c) ekspozyty dotyczące Hozjusza; d) fotografie śp. prof. W. Kętrzyńskiego, kompozytora Nowowiejskiego, śp. J. Donimirskiego<sup>13</sup> i innych tutejszych wybitnych Polaków.

5. Dział historii ruchu polskiego. Mapy z oznaczeniem rozmieszczenia szkół polskich, fotografie szkół, lokali polskich instytucji, wykazy dotyczące wkładów oszczędnościowych w polskich bankach ludowych przed wojną i po wojnie itd. Pamiątki po dawnych fazach ruchu polskiego na tym terenie.

6. Dział pamiątek plebiscytowych. Musiałby on być (b. ogólną nie mającą zabarwienia antypaństwowego) odpowiedzią na tutejsze Muzeum Plebiscytowe niemieckie. Musiałby zawierać statystyki, grafiki, mapy etc. wypuklające ten fakt, że a) mimo klęski ogólnej były poważne sukcesy lokalne; b) nie było warunków bezstronności przeprowadzenia głosowania (fotografie dotyczące terroru itd.); c) były czynniki zewnętrzne utrudniające głosowanie za Polską. Musiałby być także przedstawione straty polskiego stanu posiadania po plebiscycie, zwłaszcza w Sztumskim (ubytek ludności dzięki ucieczce, opcji itp., straty w stanie posiadania ziemi itp.).

7. Dział map. Musiałyby tu być umieszczone polskie mapy etnograficzne terenu wzgl. nietendycyjne niemieckie mapy przedwojenne. Musiałyby tu być także mapy historyczne (granice przedzoborowych itd.).

8. Dział pt. „Piękno naszych stron” — musiałby przedstawiać pejzaże

<sup>11</sup> Por. J. Wróblewski, *Ankieta „Mazura” na temat „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1963, nr 1, ss. 102—127; tenże, *Wydanie i kolportaż Krzyżaków Henryka Sienkiewicza na Mazurach*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1970, nr 2, ss. 283—305.

<sup>12</sup> A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, Poznań 1931.

<sup>13</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o Jana Donimirskiego (1847—1929). Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 62.

warmińskie, mazurskie i ziemi malborskiej, a także widoki tutejszych miast, typy ludowe itd. w przedstawieniu najlepszych sił artystycznych polskich. Konsulat proponuje zaprosić do Prus Wschodnich najlepszego polskiego grafika prof. L. Wyczółkowskiego — najwybitniejszego artystę fotografa prof. J. Bulhaka i in.

9. Dział polskiej kultury pod hasłem: „Polacy wschodniopruscy są częścią narodu polskiego”. Dział ten składałby się z trzech poddziałów: a) malarstwo. Ogół Polaków w Prusach Wschodnich mało ma (poza wyjątkami) sposobności do poznania polskiego malarstwa — bo w wycieczkach do Polski nie wszyscy mogą brać udział, a zwiedzanie muzeów na wycieczkach jest z reguły powierzchowne, reprodukcje znajdujące się tu w rękach prywatnych są z natury rzeczy nieliczne i dla szerszego ogółu niedostępne. Dlatego wydaje się rzeczą konieczną zgromadzenie w tutejszym muzeum niezbyt dużej liczby, lecz za to najpierwszorzędniejszych barwnych reprodukcji dużego formatu najwybitniejszych dzieł Matejki, Chelmońskiego, J. i W. Kossaków, Brandta, Siemiradzkiego, Styki, Fałata, Wyspiańskiego, Malczewskiego, Grottgera, Wyczółkowskiego, Rosena i in. Zapoznanie się z takim zbiorem przez tutejszą młodzież przy odpowiednich objaśnieniach i przy kilkakrotnym powracaniu do muzeum mogłoby znajomość polskiego malarstwa wybitnie pogłębić. Inne byłyby pod tym względem również rezultaty wycieczek, gdyby uczestnicy ich byli przygotowani do zapoznania się ze zbiorami muzealnymi w Polsce przez uprzednie wzbicie sobie w pamięć reprodukcji tych oryginałów, które mają oglądać. Niepodobna również pominąć korzyści, jaką dałoby umieszczenie wśród innych obrazów, a więc bez widocznej tendencji politycznej dzieł, mogących w tutejszym terenie oddziaływać tak krzepiąco, jak Matejki *Grunwald* i *Hold Pruski*. Reprodukcje najlepsze można by uzyskać od Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie i Towarzystwa Przyjaciół Sztuki w Krakowie, które wydały wspaniałe reprodukcje obrazów, jako premie dla swych członków — oraz w niektórych wydawnictwach dotyczących polskiej sztuki, względnie z innych źródeł; b) Krajoznawstwa (seria widoków z Polski w dobrych reprodukcjach); c) Etnografii. Zbiór polskich strojów ludowych, haftów, malowideł, wycinanek, robót snycerskich, kilimów, ceramiki itp. (łowickich, góralskich, krakowskich, huculskich itd., które może by się udało uzyskać ze zbliżających zasobów muzeów etnograficznych w Polsce). Z czasem należałoby utworzyć i dalsze działy, a więc przyrodniczy (wypchane ptaki itp.), prehistoryczny itp.

Muzeum musiałoby mieć charakter poważny, być przy tym rozmieszczone raczej w lokalu ciasnym (stłoczone niż w zbyt obszernym i zięjącym pustką). Z założenia muzeum należałoby czas dłuższy robić tajemnicę, by nie sprowokować Niemców do wyprzedzenia nas i wcześniejszego założenia poważniejszego muzeum niemieckiego. Odpowiednie kroki w kierunku rozpoczęcia gromadzenia zbiorów Konsulat gotów jest poczynić po uzyskaniu aprobaty Poselstwa.

Aprobata Poselstwa RP w Berlinie podpisana przez dr. Eugeniusza Zdrojewskiego (zastępca nadesła do spraw emigracyjnych) nadeszła do Konsulatu RP w Olsztynie w dniu 20 listopada 1931 r. Czytamy w niej między innymi: „Poruszony w pismach z dnia 9-go czerwca rb. No.T.646/31 i 16 czerwca 1931 r. No T.657/31 projekt założenia muzeum polskiego w Olsztynie Poselstwo uważa za bardzo celowy i sądzi, że ta właśnie forma działania najbardziej nadawałaby się do wykorzystania w ramach Towarzystwa Naukowego, o którym pisał Konsulat w piśmie z dnia 19-go czerwca rb. No.T.683/31 a Poselstwo w piśmie z dnia 20 września rb. No.T.2346/31”.

Uwzględniając całą specyfikę społeczno-polityczną Warmii okresu międzywojennego nie wydaje się słuszne winić ruchu polskiego za niezrealizowanie przedstawionego wyżej projektu. Wcielenie w życie koncepcji muzeum polskiego w Olsztynie

w ówczesnych warunkach było równie niemożliwe jak i niebezpieczne. Sam fakt jej powstania stanowi wyraz troski polskiego ruchu narodowego o gromadzenie i ekspozycję wszystkich tych materiałów, dokumentów i obiektów, które uwydatniać miały wartości polskiej kultury. Potrzeba i obowiązek takiego ukierunkowania programu muzeum wynikała z politycznych i społecznych racji narodowych, a także z naukowej rzetelności badań. Przytoczony *in extenso* w niniejszym artykule pierwszy projekt muzeum polskiego w Olsztynie zachował do dziś znaczne walory aktualności oraz duże wartości historyczno-poznawcze.

## THE FIRST PROGRAMME OF THE POLISH MUSEUM IN OLSZTYN OF 1931

### SUMMARY

In 1931 (a letter from the 9th of June) the Polish Consulate in Olsztyn sent to the Legation of Polish Republic in Berlin and Polish Foreign Office in Warsaw a project of bringing Polish museum institution in Olsztyn into being because, as they wrote, Olsztyn was „the centre of Polish activity in East-Prussia”. It was to serve the following purposes: intensification of „cultural aspirations”, „popularization of the value of native culture” of ethnically Polish population of Warmia, Masuria and Powiśle (The Lower-Vistula Region) as well as basing on real historical facts carrying on an objective controversy against tendentiousness of chauvinistic German interpretations. Jędrzej Giertych — a permanent employee of Polish diplomatic service in East-Prussia in the years 1931—1932 was probably the author of the project. The programmatic assumptions provided an establishment of Polish museum which was to contain the following sections: ethnographic one, of publishing movement, of Polish relics of the past, historical one including rather the history of Polish movement, the section of the plebiscitary reminders, maps, sight-seeing, and the section of Polish Culture.